8005

IV

Zapiski
do
Sądu wyższego magdeb.
na zamku krakow.

Przyczynek
do historyi sądów wyższych prawa niemieckiego w Polsce wieków średnich.

§ 1. Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim i przywilej jego założenia.

W dziejach rozwoju sądów wyższych prawa niemieckiego w Polsce wieków średnich jest bezsprzecznie najważniejszym momentem ustanowienie przez Kazimierza Wielkiego sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim.

Przywilej, na zasadzie którego nastąpiło urządzenie sądu tego na zamku krakowskim, a raczej przemienienie istniejącego już od dawna sądu najwyższego nadwornego prawa niemieckiego na zamku królewskim krakowskim na sąd wyższy powszechny tegoż prawa, zaginął w oryginale zdaje się jeszcze w ciągu XIV wieku,[1] gdyż Władysław Jagiełło pragnąc zatwierdzić ten przywilej w roku 1421, nie mógł już mieć oryginału przed sobą, lecz musiał wziąć odnowę onegoż „ex copiis sumptis ex ~~de copiis~~ originalibus, in certis codicibus dictorum iudicum", a więc z kopij przechowanych w niektórych kodeksach Sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim.

Jeśli tych kopij przechowanych w kodeksach, było rzeczywiście podówczas więcej, jakby się z powyższej stylizacyi domyślać należało, to do dni naszych przechowała się z nich jedna wprawdzie tylko, lecz niewątpliwie najważniejsza, bo przez sam Sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim w miejsce oryginalnego przywileju używana, mianowicie kopia spisana na pargaminie, a wlepiona ~~do ko~~-

1) Zaginięcie tego przywileju wyjaśnimy dalej w ciągu niniejszej pracy.

jako pierwsza karta ~~drugiej kompilacyi~~ egzemplarza tego właśnie kodeksu prawa niemieckiego, który król Kazimierz Wielki dla użytku Sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim nabył i temuż sądowi złożył.

Kopia ta jednak mimo swej urzędowej powagi, wcześnie już budziła powątpiewania w swą poprawność. Świadkowie bowiem w ~~za~~ dokumencie przywiedzeni z datą tegoż dokumentu, mianowicie rokiem 1356 żadną miarą pogodzić się nie dają. Dostrzegł to już Naruszewicz i wykazał, że rok 1356 nie da się pogodzić zwłaszcza ze Zbylutem kujawskim i Mikołajem płockim biskupami, z których pierwszy w r. 1364 a drugi dopiero w r. 1365 na katedrę biskupią wstąpili, w skutek czego też Naruszewicz wydanie owego przywileju do r. 1365 odnosi, zwłaszcza że znowu powołany w przywileju Bodzanta biskup krakowski już w r. 1366 umiera. My już tu musimy zwrócić uwagę, że i proponowana przez Naruszewicza data roku 1365 utrzymać się nie da, skoro Rafał kasztelan wiślicki i Piotr kasztelan sądecki dopiero w r. 1368 a więc już po śmierci Bodzanty biskupa krakowskiego godności te odzierżyli, z czego wynika, że osoby bądź to w tekście dokumentu powyższego, bądź jako świadkowie przy końcu dokumentu przywiedzione z przypisanemi im godnościami i urzędami nigdy spółcześnie istnieć nie mogli.

Mianowicie zaś powołani są w tekście przywileju: Jarosław arcybiskup gnieźnieński, Bodzanta biskup krakowski, Zbylut biskup kujawski, Jan biskup poznański, Mikołaj biskup płocki i Jan biskup lubuski, zaś jako świadkowie przywileju figurują: Jura kasztelan krakowski, Imbram wojewoda krakowski, Andrzej sędzia krakowski, Wilczek kasztelan sandomirski, Rafał kasztelan wiślicki i Piotr kasztelan sądecki.

A. Z. Helcel, za którego czasów nie była jeszcze tak wielka liczba spółczesnych dokumentów ogłoszona, iżby tę ostatnią codopiero przez nas przywiedzioną okoliczność sprawdzić było można, przyjął za Naruszewiczem ~~datę roku~~ 1 rok

./.

1365 jako datę wystawienia dokumentu, dołożywszy doń pytajnik, na znak wątpliwości a nadto poczynił w tekście dokumentu oraz w szeregu świadków niektóre rzekomo sprostowania, mianowicie, iż poprawił imię Jana biskupa lubuskiego na Henryka, imię Jury kasztelana krakowskiego na Jana, imię Imbrama wojewody krakowskiego na Andrzeja, wreszcie godność Andrzeja sędziego krakowskiego na godność krakowskiego podsędka.

Bobrzyński w swojej interesującej rozprawie „O założeniu wyższego i najwyższego sądu prawa niemieckiego na zamku krakowskim" 1) poszedł za zdaniem Naruszewicza i Helcla i przyjął rok 1365 jako datę wystawienia dokumentu, przypuszczając myłki w wyszczególnieniu świadków. Wykazał zaś, że data r. 1356 już dlatego absolutnie przyjętą być nie może, ponieważ w treści przywileju przytoczeni są jako powołani do zasiadania na rokach sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim wójtowie i sołtysi z Dobczyc i Skawiny, podczas gdy Dobczyce dopiero w r. 1362 a Skawina nawet dopiero w r. 1364 uzyskała przywilej lokacyjny na prawo niemieckie, nie mniej, że wsie Liszki i Rybna przytoczone są jako własność klasztoru tynieckiego, gdy tymczasem takowe jeszcze w r. 1363 stanowiły własność królewską, i dopiero w tym roku na własność klasztoru tynieckiego przeszły.

F. Piekosiński w pracy swej pod tytułem „O sądach wyższych prawa niemieckiego w Polsce wieków średnich," 2)

./.

1) Rozprawy i sprawozdania Wydziału historyczno-filozoficznego, tom IV, Kraków 1875, str. 1.

2) Rozprawy i sprawozdania Wydziału historyczno-filozoficznego, tom XVIII, Kraków 1885.

oraz w recenzyi rozprawy Bobrzyńskiego występuje przeciw dacie przywileju r. 1356 i on przypuszcza również mylki w szeregu świadków, stara się jednak wykazać, że ~~z~~ rzeczywistą datą, tylekroć wzmiankowanego przywileju mógł być tylko rok 1361.

Co w zapatrywaniach krytycznych tych trzech, poważnych zresztą badaczy Helcla, Bobrzyńskiego i Piekosińskiego, już na pierwszy rzut oka niemile uderza, to zbytnia pochopność w dopatrywaniu i domyślaniu się mylek w przechowanym tekście przywileju. Metoda krytyczna polegająca głównie na przypuszczaniu mylek pisarskich, nie jest najlepsza; gdzież jest bowiem ta granica, do której mylki pisarskie bezkarnie przypuszczać można. Wszakże nawet tekstowi zupełnie fałszywego dokumentu można na zasadzie poprawek nadać charakter tekstu dokumentu autentycznego. Jestem zdania, że każdy recenzent, zanim się odważy zarzucić pisarzowi dokumentu mylkę, powinien pierwej ~~zaxx~~ bardzo starannie zbadać, czy się sam w tej mierze nie myli.

Za pochopność krytyków tekstu ~~z~~ przywileju z r. 1356 w przypuszczaniu mylek stała się powodem, iż się wcale nie starano o sprawdzenie, czy owe [rzekome] sprzeczności między datą przywileju a przytoczonymi w nim ~~osobami~~ dostojnikami i świadkami, są rzeczywiste i czy się w ogóle wyjaśnić lub uchylić nie dadzą, bez potrzeby korygowania przechowanego tekstu, w skutek czego stało się, że kwestya daty owego przywileju po dziśdzień jeszcze ostatecznie rozstrzygnięta nie jest.

Ja poddawszy ponownie kwestyę daty naszego przywileju bardzo szczegółowe-

[powyższe] jedynie

mu badaniu, przyszedłem do przekonania, że tak moje przypuszczenie co do możliwej daty r. 1361, jakoteż i zdania Naruszewicza, Helcla i Bobrzyńskiego co do daty r. 1365 wreszcie zdanie nas wszystkich co do rzekomych błędów i pomyłek pisarskich w przywileju są z gruntu fałszywe i że tekst przywileju, jak on nam w kopii z końca XIV wieku oraz w przywileju potwierdzającym króla Władysława Jagiełły z r. 1421 [został przechowany,] może się ostać bez potrzeby wprowadzenia doń ~~zx~~ proponowanych poprawek, że data roku 1356 jest jedynie trafną i utrzymaną być może, nie mniej, że rzekome sprzeczności między tą datą a przytoczonemi w przywileju osobami są pozorne i wyjaśnić się dadzą.

W tym kierunku musimy przede wszystkiem rozważyć, czy tekst przywileju rzekomego z r. 1356 jest rzeczywiście tekstem przywileju pierwotnego, wydanego w r. 1356 przy pierwszem ustanowieniu sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, i czy król Kazimierz Wielki ~~x~~ wydał podczas swoich rządów tylko ten jeden przywilej dla tegoż sądu, mianowicie w r. 1356, czy też ~~więcej~~ było tych przywilei więcej.

Otóż przyszedłem do przekonania, że tekst, który nam się dochował, nie jest w rzeczywistości tekstem pierwotnego dokumentu z r. 1356, i że król Kazimierz Wielki ~~x~~ wydał podczas swego panowania conajmniej trzy przywileje w przedmiocie organizacyi sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, wreszcie, że ów ~~rzekomy~~ tekst przywileju rzekomo z r. 1356 jest rzeczywiście tekstem dopiero trzeciego czyli najpóźniejszego przywileju

królewskiego.

Chodziłoby tylko o bliższe wskazanie, w którychto latach i z jakich powodów król Kazimierz Wielki był zniewolony do wydania aż trzech przywilejów w przedmiocie organizacyi sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim.

W tym kierunku musimy się przedewszystkiem rozpatrzyć w chronologii tegoż sądu.

Najstarszą datą w tej chronologii jest r. 1356, jako data założenia pomienionego sądu, podana w kopii przywileju. Przeciw tej dacie nie ma żadnych merytorycznych zarzutów do podniesienia, bo gdybyśmy nawet przypuścili, iż ów przywilej z r. 1356 jest podrobiony, to z uwagi, że podrobienie onegoż nastąpićby musiało jeszcze w końcu wieku XIV, a zatem zaledwie w kilkadziesiąt lat po założeniu sądu, kiedy jeszcze mogło żyć wiele osób, które ten fakt pamiętały, to nawet w podrobionym dokumencie data mogła być prawdziwą. Zaś za datą r. 1356 przemawiają bardzo stanowczo te okoliczności, mianowicie, że w tym roku odbył się wiec ustawodawczy małopolski w Wiślicy, zjawisko bardzo rzadko się powtarzające, z którego król Kazimierz W. nie omieszkał skorzystać, aby na nim nie przedstawić zarazem sprawy urządzenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, powtóre, że już w najdawniejszym akcie przez tenże sąd wydanym, jaki posiadamy, mianowicie w akcie z r. 1358[1]) występuje sąd ten już urządzony w myśl i

1) Kodeks Małopolski I, N. 253.

[sami]

w duchu przywilejów z r. 1356, to jest iż przy nim zasiadają nietylko sołtysi z dóbr królewskich, jakby to musiało być, gdyby ów sąd podówczas był tylko sądem najwyższym nadwornym prawa niemieckiego, ale i sołtysi dóbr kościelnych i klasztornych, którym dopiero właśnie owym przywilejem z r. 1356 prawo zasiadania przy sądzie wyższym nadanem zostało.

[sądu wyższego]

Drugą datą dotyczącą historyi prawa niemieckiego na zamku krakowskim jest rok 1361. Wskazałem datę tę już w cytowanej powyżej mojej dawniejszej rozprawie wykazując, że około tego mniej więcej roku zmienił sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim swą pieczęć i to w bardzo znaczny sposób. Gdy bowiem przedtem pieczęć tegoż sądu wyobrażała orła piastowskiego, godło królestwa polskiego i tym sposobem przedstawiał się sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim jako instytucya państwowa, to po tym roku używa sąd ten na pieczęci swej już tylko głowy królewskiej ukoronowanej, zaznaczając w ten sposób, iż z instytucyi państwowej przemienił się w instytucyę królewską. i ostatnią

Trzecią wreszcie datą jest rok 1368. Świadkowie bowiem aktu Rafał kasztelan wiślicki i Piotr kasztelan sądecki dopiero w r. 1368 godności te uzyskali; a że powołany w akcie Mikołaj biskup płocki już w r. 1369 umiera, przeto tylko w r. 1368 ci trzej dostojnicy mogli ~~z~~ współcześnie obok siebie istnieć.

Otóż jestem zdania, że król

Kazimierz Wielki wydał w r. 1356 pierwszy przywilej w przedmiocie urządzenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, do którego zasady uchwalone zostały prawdopodobnie na wiecu ustawodawczym wiślickim, w tymże roku dla Małopolski odbytym. W tym akcie byli powołani tylko Jarosław arcybiskup gnieźnieński, Bodzanta biskup krakowski, Zbylut biskup kujawski oraz Jan biskup poznański, którzy już poprzednio dali królowi swoje zezwolenie na założenie powyższego sądu. Biskupów zaś płockiego i lubuskiego jeszcze powołanych nie było, gdyż król nie miał jeszcze sposobności zetknąć się z tymi biskupami i uzyskać od nich zezwolenie, co dopiero prawdopodobnie w r. 1368 nastąpiło.

Co do świadków figurowali na owym pierwotnym przywileju z r. 1356 prawdopodobnie wszyscy ci świeccy, jakich znajdujemy na przytoczonych w skopiu przywilejach, gdyż oni wszyscy żyli już w r. 1356 i piastowali różne urzędy i godności, jeno odmienne od tych, z jakiemi są przytoczeni w skopiu, z wyjątkiem Jana Żury kasztelana krakowskiego, Imbrama wojewody krakowskiego oraz Wilczka Birkowskiego kasztelana sandomirskiego, którzy już i w r. 1356 te godności piastowali. W szeregu zaś wójtów i sołtysów, którzy jako ławnicy sądu wyższego zasiadać mieli, figurowali w pierwotnym przywileju niewątpliwie nadto wójt z Miechowa i sołtys z Michałowic, dóbr klasztoru miechowskiego, oraz

sołtys z Brunowic, skoro ich na aktach tegoż sądu z r. 1358 wyraźnie jako zasiadających wymienionych spotykamy.

W r. 1361 nastąpiły jakieś nieznane nam bliżej zmiany w organizacji sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, w skutek czego król Kazimierz wielki był zniewolony wystawić nowy przywilej w przedmiocie organizacji tegoż sądu. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że już w tym przywileju zachowaną została data pierwotnego przywileju mianowicie rok 1356 zamiast daty wystawienia ponownego przywileju, to jest r. 1361; świadkowie zaś pozostali ciż sami, jacy byli na przywileju z r. 1356, gdyż żyli jeszcze wszyscy.

Udało się wreszcie królowi uzyskać dodatkowo pozwolenie na założenie powyższego sądu od Mikołaja biskupa płockiego oraz Jana biskupa lubuskiego, co prawdopodobnie w r. 1368 nastąpiło, i tu okazała się znowu potrzeba wystawienia nowego przywileju, w którymby także o zezwoleniu tych dwóch dostojników wzmianka była. Wystawiono więc ten nowy przywilej w r. 1368 zachowując jednak datę pierwotnego przywileju z r. 1356 oraz składając tych samych sześciu świadków, jacy figurowali na przywileju z r. 1356, jednak z urzędami, jakie piastowali spółcześnie, to jest w r. 1368. Tym sposobem dostał się między świadków także nieżyjący już podówczas Imbram wojewoda krakowski, który prawdopodobnie jeszcze w r. 1361 (lub 1362) zmarł.

[dopiero]

i | z niewłaściwą datą r. 1356

Tenże tekst przywileju z r. 1368 zachowała nam kopia z XIV wieku zawarta w kodeksie prawa niemieckiego, sprawionym przez króla Kazimierza Wielkiego dla wszystkich sądów wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim.

Za datami lat 1356, 1361 i 1368 przemawia jeszcze nader wymownie ta okoliczność, że są to ~~dat~~ właśnie daty trzech po sobie następujących wieców ustawodawczych małopolskich, na których oczywiście sprawa organizacji oraz reorganizacji sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim rozbieraną i uchwalaną być musiała.

Widzimy więc, że autentyczność tekstu [przywileju] urządzenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim, jaki nam przechowała kopia z końca XIV wieku, da się obronić bez potrzeby jakichkolwiek korrektur ~~tak~~ bądź co do świadków, bądź co do osób w przywileju powołanych, nie mniej że wykazujące się sprzeczności między datą przywileju a świadkami dadzą się wyjaśnić bez wielkich trudności i wysileń. Jedna tylko poprawka jest konieczna, to jest, że przy świadku Andrzeju rzekomo sędzi krakowskim trzeba albo wyraz iudex zamienić na subiudex, albo po wyrazie iudex dodać wyraz curie, gdyż Andrzej Wawrowski nie był nigdy sędzią ziemskim krakowskim, lecz przez długi szereg lat podsędkiem ziemskim krakowskim a oprócz tego także sędzią nadwornym.

Zastanowienia godnym jest fakt,

i

dlaczego z owych trzech ~~oryginalnych~~ przywilejów Króla Kazimirza Wielkiego z lat 1356, 1361 i 1368, ani jeden się w oryginale do dni naszych nie dochował, a przede wszystkiem, dlaczego najważniejszy przywilej z r. 1356, który jest źrenicą w oku przez sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim w skrzyni zamkniętej, przeznaczonej na przechowanie ksiąg sądowych, już w r. 1422 a zatem zaledwie w sześćdziesiąt lat po jego wydaniu już nie istniał. [był zachowywany.]

Kwestya ta tłumaczy się w następujący sposób. Jak tylko wydany został przywilej z r. 1361, którego treść była nieco odmienna od treści przywileju z r. 1356, musiał zostać skasowany czyli zniszczony przywilej z r. 1356 aby z powodu zmienionej treści ~~nie~~ nie mógł być użyty a raczej nadużyty lub dać powód do bałamuctwa. Również gdy został wydany przywilej z r. 1368 musiał z tych samych powodów być skasowany przywilej z r. 1361. Tylko więc przywilej z r. 1368 mógł się był dochować w oryginale, gdyby go był król Władysław Jagiełło w r. ~~13~~ 1422 dosłownie był potwierdził. Tymczasem król Władysław Jagiełło nie potwierdził tekstu przywileju z r. 1368 w dosłownem brzmieniu ale dopuścił się interpolacyi, wsuwając do tekstu tego jeden artykuł, którego tam nie było, mianowicie artykuł o obowiązku ławników sądu wyższego do służby wojskowej, od której ich przywilej Króla Kazimira Wielkiego wyraźnie uwolnił. Wobec tego trzeba [także] było oryginalny przywilej z r. 1368 pomimo zatwierdzenia onegoż skasować, aby ławnicy sądu wyższego nie mogli

go sobie brać w obronę przeciw nałożonemu na nich nieprawnie obowiązkowi służby wojennej.

W ten sposób tłumaczy się, dlaczego przywilej oryginalny z r. 1356, pierwotnie dla sądu wyższego przez króla ~~Władysława Jagiełła~~ Kazimirza Wielkiego wydany, za czasów króla Władysława Jagiełły już nie istniał.

§ 2. Zakres działania sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku Krakowskim.

Po kwestyi autentyczności i daty przywileju pierwotnego w przedmiocie założenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku Krakowskim, nasuwa się jako najważniejsza do rozstrzygnięcia kwestya kompetencyi tegoż sądu, a to w dwóch kierunkach, mianowicie w kierunku rozciągłości granic terytoryalnych, oraz co do stosunku, jaki zachodził pomiędzy sądem wyższym prawa niemieckiego na zamku Krakowskim a innemi sądami wyższemi tegoż prawa, ~~tak królewskiemi~~ mianowicie sądami partykularnemi tak królewskiemi jako też klasztornemi i kościelnemi.

a) W przedmiocie granic terytoryalnych sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku Krakowskim rzecz się przedstawia następnie:

Już z tekstu przywileju w przedmiocie założenia sądu wyższego prawa niemieckiego przez króla Kazimirza Wielkiego w r. 1356 wydanego, okazuje się ponad wszelką wątpliwość, że sąd ten miał być sądem powszechnym, to jest, że miał się rozciągać na wszystkie dzielnice ówczesnego królestwa polskiego, berłu króla

Kazimierza Wielkiego podległe. Używane w tekście całego przywileju wyrazy „in regno nostro, ultra fines regni nostri, regni nostri, extra regnum nostrum" i t. p. usuwają wszelką wątpliwość, że sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim miał być sądem powszechnym, na cały ówczesny obszar państwa Kazimierza Wielkiego. Za tem przypuszczeniem przemawia i fakt, że król na założenie tego sądu zasięgał zezwolenia tak od arcybiskupa gnieźnieńskiego, jakoteż i od biskupów kujawskiego, poznańskiego, płockiego i lubuskiego oprócz krakowskiego, ~~cot~~ co byłoby zupełnie zbytecznem i niezrozumiałem, gdyby sąd wyższy prawa niemieckiego na zamku krakowskim miał być tylko sądem dzielnicy małopolskiej, jakim był rzeczywiście, jak wykażemy niżej, w ciągu wieków średnich. Tymczasem fakt, że na przywileju założenia tegoż sądu figurują wyłącznie tylko sami dostojnicy małopolscy, między którymi nie ma ani jednego z Wielkopolski, Kujaw lub Mazowsza, i że skład ławy sądu tego stanowią wójtowie i sołtysi również tylko małopolscy bez żadnego współuczestnictwa, choćby drobnego, wójtów i sołtysów z innych dzielnic, zdawałby się wskazywać, że w rzeczywistości zamierzonem było narazie tylko urządzenie sądu wyższego prawa niemieckiego dla samej dzielnicy małopolskiej.

Mając pod ręką księgi wyroków i innych aktów wydawanych przez tenże sąd już od r. 1392 przez

całe wieki średnie, musimy się roz-
patrzyć, z jakich dzielnic Polski Ka-
zimirowskiej ławy miejscowe zasię-
gały wyroków lub wyjaśnień w sądzie
wyższym prawa niemieckiego na zam-
ku krakowskim i z jakich miejsco-
wości wójtowie i sołtysi zeznawali
akta dobrej woli przed tym sądem
lub przeprowadzali spory.[2]

Szczegółowe badania przedsięwzię-
te w tym kierunku wydały nastę-
pujące rezultaty:

§ 3. Materyały do dziejów sądów wyższych prawa niemieckiego w Polsce wieków średnich.

A. Materyały do dziejów sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim.

Tekst przywileju fundacyjnego króla Kazimierza Wielkiego z r. 1356 był wielokrotnie tak przez dawniejszych pisarzy, mianowicie Długosza, jako i przez nowszych, zwłaszcza Bandtkiego, Helcla i Bobrzyńskiego ogłaszany. Gdy jednak ci ostatni pisarze nie ograniczyli się do wiernego przedruku tekstu, jaki nam się najdawniejszy przechował, ale każdy z nich poprawiał tekst wedle własnego uznania, zaś dla badań krytycznych dosłowne brzmienie przechowanego tekstu (bez żadnych choćby najtrafniejszych poprawek) jest koniecznem, gdy nadto w tekście ogłoszonym przez Bobrzyńskiego zawarty jest ustęp, którego ani tekst Bandtkiego ani Helcla nie posiada, a co do którego zatem zachodzi wątpliwość, czy on do tekstu przywileju króla Kazimierza Wielkiego rzeczywiście należy, lub też jest późniejszym wtrętem, gdy nadto i dla czytelników niniejszej rozprawy pożądaną jest rzeczą, by omawiany tekst mieli już w niniejszej rozprawie pod ręką i nie potrzebowali za nim po innych szukać dziełach, przeto postanowiliśmy przedrukować w tej rozprawie jeszcze raz jeden najstarszy tekst przywileju fundacyjnego króla Kazimierza Wielkiego z r. 1356, w dosłownem jego brzmieniu, jak nam przechowany został, bez żadnych zgoła poprawek.

Skąd jednak wziąć ten tekst, zachodzi trudność nie mała. Oryginalny przywilej króla Kazimierza Wielkiego, jak wiemy, nie istnieje. Zginął on prawdopodobnie jeszcze u schyłku XIV wieku

lub na początku XV, w każdym razie nie istniał już w r. 1421, kiedy król Władysław Jagiełło wydawał potwierdzenie onegoż i do przywileju swego nie mógł już wciągnąć tekstu z oryginału, lecz musiał się kontentować dawną kopią onegoż.

Zaginięcie oryginalnego przywileju budzi poważne wątpliwości. Gdyby przywilej ten był zaginął dopiero po r. 1421 to jest po zatwierdzeniu Jagiełłowem, rzecz dałaby się łatwo wytłumaczyć w ten sposób, że gdy Władysław Jagiełło nie ograniczył się na prostem zatwierdzeniu przywileju króla Kazimierza Wielkiego, lecz podsunął mu jeszcze jeden ustęp, którego w przywileju Kazimierzowym nie było, odtąd więc już nie tekst Kazimierzowego przywileju lecz tekst Jagiełłowego zatwierdzenia, od tamtego różny miał obowiązywać, przeto oryginalny przywilej Kazimierza Wielkiego musiał być zniszczony czyli skasowany, aby w przyszłości zapobiedz bałamuctwu, zwłaszcza tekst jego stracił już moc obowiązującą. Ale, jak wspomnieliśmy, oryginał przywileju Kazimierzowego zginął jeszcze przed zatwierdzeniem Jagiełłowem i to budzi najwyższe podejrzenie. Oryginał bowiem przywileju Kazimierzowego był niewątpliwie wraz z kodeksem prawa niemieckiego, przez króla Kazimierza W. dla użytku sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim nabytym i temuż sądowi złożonym, w skarbcu królewskim na zamku krakowskim (*in thezauro nostro castri Cracouiensis*) przechowany

a gdy ten sąd wyższy nigdy gdzie indziej jak tylko na zamku krakowskim sądów swoich nie odbywał, przeto nie istniała nigdy potrzeba ruszania i przenoszenia tego oryginału na inne miejsce, przyczem by zagubić się mógł; gdy zaś przywilej ten był pilnie strzeżony, przeto nie istniała wcale żadna możność zagubienia onegoż przypadkowego i nasuwa się raczej przypuszczenie, że takowy z umysłu zniszczonym został. Oczywiście to zniszczenie przywileju nie mogło inaczej nastąpić, jak tylko koniecznie za wiedzą i współdziałaniem ówczesnego wójta prowincyonalnego a prawdopodobnie i całej ławy. Być może, iż tekst oryginalnego przywileju Króla Kazimierza Wielkiego (z r. 1356) zawierał jaki ustęp niewygodny dla wójta i ławy sądu wyższego, którego ustępu chciano się pozbyć koniecznie i dlatego postanowiono zniszczyć oryginał przywileju, zostawiając z niego tylko kopię oczywiście już ze zmienioną stylizacyą, wiedząc napewno, iż król dla salwowania powagi swego sądu wyda mu niewątpliwie potwierdzenie, choćby już oryginalnego przywileju nie stało.

Takito mógł być ów eliminowany ustęp, nie możemy sobie dla braku zupełnego jakichkolwiek wskazówek zrobić najmniejszego wyobrażenia. Tylko fakt, że król Władysław Jagiełło zatwierdzając przywilej Króla Kazimierza W. z r. 1356 nie ograniczył się do dosłownego powtórzenia tekstu tego przywileju, lecz podsunął mu ~~[illegible]~~ jeszcze ustęp o obowiązkowej służbie wojennej wójta i ławników sądu wyższego,

którego nietylko w przywileju Kazimirzowym nie było wcale, ale który i owszem postanowieniu wyraźnemu króla Kazimirza Wielkiego o uwolnieniu ~~wog~~ tylkże wójta i ławników od wszelkiej wyprawy wojennej, wyraźnie się sprzeciwiał. Wynikałoby stąd, że królowi Jego mości zależało na tem, aby oryginalny przywilej króla Kazimirza Wielkiego zaginął, aby zatracił się wszelki ślad, iż ów ustęp o przymusowej służbie wojskowej wójta i ławników jest wtrętem i w przywileju Kazimirzowym nie istnieje wcale.

Ale czyż możemy majestat królewski dobrodusznego zresztą króla Władysława Jagiełły o tak niecną intrygę posądzić?! Przenigdy. ⌈

Trzeba więc rzecz zmienić, i gdy widocznie służba wojskowa wójta i sołtysów mogła być powodem zaprzepaszczenia oryginalnego przywileju króla Kazimirza Wielkiego z r. 1356, i gdy król Władysław Jagiełło uwolnienia wójta i ławników od tejże służby wojskowej ⌈ nie uznaje, tedy należy raczej przypuścić, że takiego uwolnienia wójta i ławników sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim od służby wojennej w oryginalnym przywileju króla Kazimirza Wielkiego z r. 1356 nie było wcale, któreby się zresztą sprzeciwiało wyraźnemu postanowieniu statutów królewskich o obowiązku wszystkich zgoła wójtów i sołtysów do służby wojennej, i że wójt wraz z ławnikami sądu wyższego sporządzając nibyto wierną kopię zaginąć mającego przywileju

⌈ Zresztą, gdyby kancelarya królewska miała się sfałszowania tekstu ~~króla~~ przywileju króla Kazimirza Wielkiego z r. 1356 dopuścić, byłaby to uczyniła niewątpliwie w sposób daleko zręczniejszy, wypuszczając poprostu z tekstu przy-

(⌈ wbrew rzekomej treści przywileju Kazimirzowego ⌉)

wileju Kazimirzowego ustęp o uwolnieniu wójta i sołtysa od służby wojennej. W takim razie nie potrzebowałyby już domieszczać ~~już~~ osobnego ustępu o obowiązku do tej służby i popełniać w ten sposób rażącej sprzeczności. ⌉

wsunęli podstępnie do jego tekstu nie istniejący w oryginalnym przywileju ustęp: "expeditionibus ad quascumque partes per nos et per nostros successores fiendis", niemniej, że Król Władysław Jagiełło i jego Rada wiedząc z tradycyi, że takie uwolnienie praktycznie nigdy wykonywane nie było, sparaliżowali ~~za~~ ~~razem~~ chytry zamysł wójta i ławników sądu wyższego podsuwając

[treść] w przywileju Króla Kazimierza Wielkiego ustęp o obowiązkowej służbie wojennej wójta i sołtysów.

Ale teraz zachodzi trudność, skąd wziąć tekst owego zagubionego przywileju Króla Kazimierza Wielkiego z r. 1356. Najstarszy tekst przechowany jest niewątpliwie w owej pargaminowej kopii, wlepionej do kodeksu prawa niemieckiego, sprawionego przez Króla Kazimierza Wielkiego dla użytku Sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim. Ale jestto kopia nie poświadczona, brak jej zatem cechy autentyczności, my zaś wedle możności tekst nasz z autentycznych źródeł czerpać winni.

Najbliższym co do czasu, jest tekst zawarty w potwierdzeniu Króla Władysława Jagiełły z r. 1421. Ale oryginał tego przywileju znajduje się w stanie tak zdezolowanym, iż o wydobyciu z niego kompletnego tekstu ~~kro~~ przywileju Króla Kazimierza Wielkiego z r. 1356 nie może być mowy. Z dawniejszych tekstów pozostaje nam już zatem tylko tekst ~~zakaz~~ zawarty w po-

twierdzeniu króla Władysława III z r. 1444, którego oryginał aczkolwiek również nieszczególnie dochowany, przecież z biedą odczytać i skopiować się da. Ogłaszamy więc cały tekst przywileju króla Władysława III z r. 1444, w dosłownem brzmieniu, z tem nadmienieniem, że zamieszczamy zarazem odmianki tekstu przywileju króla Kazimirza wielkiego z r. 1356, jakie się ~~w drodze~~ przez porównanie z tekstem najstarszej kopii, wlepionej w kodeks prawa niemieckiego, oraz dających się jeszcze zdecyfrować ustępów przywileju króla Władysława Jagiełły z r. 1421, wykazują.

Zaznaczamy tu, że w przywileju króla Władysława III z r. 1444 brak owego ustępu o przymusowej służbie wojennej wójta i ławników, a który jest w oryginalnym przywileju króla Władysława Jagiełły z r. 1421. Snać wójtowi i ławnikom sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim udało się ową podrobioną starą kopią przywileju Kazimirzowego przekonać króla Władysława III, iż ów dodatek o służbie wojennej wójta i sołtysa jest niewłaściwym późniejszym wtrętem, nieistniejącym w pierwotnym przywileju Kazimirzowym, w skutek czego opuszczenie tego ustępu nastąpiło.

Dodatek

1356. 1421. 1444.

Przywilej króla Kazimierza Wielkiego w przedmiocie założenia sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku Krakowskim, z r. 1356 (§§§), zatwierdzony przez króla Władysława Jagiełłę roku 1421 (§§) oraz przez króla Władysława III Jagiellończyka w r. 1444 (§).

§. In nomine domini amen. Nos Wladislaus dei gracia rex Polonie, Hungarie, Dalmacie, Croacie, Rascie, Serwie, necnon terrarum Cracovie, Sandomirie, Syradie, Lancicie, Cuyavie, Lithwanieque princeps supremus, Pomeranie Russieque dominus et heres etcetera. Ad perpetuam rei memoriam. Significamus tenore presencium, quibus expedit, universis, presentibus et futuris, presencium noticiam habituris, quomodo pro parte famosorum advocati et iuratorum Iuris nostri supremi Teutunici Maydburgensis provincialis castri Cracoviensis, oblata peticio continebat in effectu, quatenus ex innata nostre benignitatis clemencia dive memorie serenissimi principis, domini Wladislai regis Polonie, nostri immediati predecessoris et genitoris carissimi literam pergameneam ratificacionis privilegij illustri principis domini Kazimiri regis Polonie etc. de et super institucione Iuris supremi Teutunicalis provincialis in castro nostro Cracoviensi vice et loco Iuris Maydburgensis editi et concessi, factam et donatam, sigillo dicti genitoris nostri mediocri in cordula sericea inpendenti sigillatam, sanam, salvam et integram, non viciatam, non cancellatam, nec in aliqua sui parte suspectam, sed omni prorsus vicio et suspicione carentem, et pro parte eorundem advocati et iuratorum coram nobis presentatam, confirmare, approbare, ratificare et innovare dignaremur. Cuiusquidem littere vna cum contentis in eadem tenor de verbo ad verbum sequitur et est talis:

§§. In nomine domini amen. Ad perpetuam rei memoriam. Non convenit in speratis sortis casibus profectus rerum subicere et pia vota cum cadente fortuna deputare, quorum vivax esse debet assercio et constitucio perpetuo subsistere robore firmitatis. Proinde nos Wladislaus dei gracia rex Polonie necnon terrarum Cracovie, Sandomirie, Siradie, Cuyavie, Lancicie, Lythwanieque princeps supremus, Pomeranie, Russieque dominus et heres, et cetera, Significamus tenore presencium, quibus expedit, universis, presentibus et futuris, presencium noticiam habituris, quomodo licet dudum dive memorie dominus Kazimirus, rex Polonie, predecessor noster, legali provisione et communi vtilitate suadente, in regno Polonie Ius Theutunicum supremum instituisset et ordinasset, vt omnibus oppressis et gravamen coram iudicibus secularibus iudicij eiusdem Teutunicalis pacientibus, tutum ad illud appellandi et evocandi patuisset refugium, ne subditi regni nostri ob defectum prefati Iuris supremi ad terras alienas per loca incognita non sine gravibus periculis, dampnis et expensis pro iusticia recurrere

/.

germont ter interliny

arcerentur, quemadmodum ante huiusmodi constitucionis decretum et hec talismodi constitucio tempore[32] nostri regiminis sub ratihabicione nostra et hactenus tenta fuisset, custodita et seruata in et sub forma per certa capitula tradita et litteris autenticis subappendentibus sigillis maiestatis[x)] eiusdem regis Kazimiri confirmata. Tandem[33] huiusmodi littere apud iudices et conseruatores prefati iuris, nescitur qua sorte et vtique infausta perierunt. Dignum itaque ordinantes, hanc concessionem et constitucionem ex toto, ut antea, viribus debere subsistere, prefatas litteras et priuilegia, quarum tenor ex copijs sumptis ex originalibus, in certis codicibus dictorum iudicum remansit integer, conseruatus, renouamus, innouamus et robur ipsis cum vigore perpetuo adicimus, volentes, ut in omnibus ipsius capitibus [~~contentis~~ sentencijs ?][34], punctis, condicionibus et articulis iugem semper et irrefragabilem obtineant firmitatem: prouidentes specialiter, vt quociencumque (s) ciuitates in hac priuilegij copia descripte et contente vel eorum aliqua in huiusmodi supremi iuris iudicio causam vel causas proprias vel suorum coincolarum et conciuium coram iudicio[35] prefati per appellacionem [iudicare] habuerint, illis ammotis et exclusis alie ciuitates pro eis ad iudicium cum alijs remanentibus surrogentur. Tenor autem dictarum litterarum et forma siue copia sumpta ex originali, vt prefertur, sequitur et est talis:

§§§. In nomine domini amen. Quia[a)] humana condicio dominantis sibi iugo libenter caruisset et homines libertatem minime abdicassent, si non infinita vicia graui pernicie scelerum redundassent, ideo diuina sentencia dati sunt reges populo et domini subiectis, ut necessario iusticie et iudicio ac imperio regum subessent vniuersi, quilibet equo libramine statera lance appensa, ipsi reges iusticiam ministrent.[1)]

[36)] Et proinde nos Kazimirus dei gracia rex Polonie necnon terrarum Cracouie, Sandomirie, Syradie, Lancicie, Cuyauie, Pomeranieque dominus et heres Russie, ad extollenda iust~~ice~~orum preconia et transgressorum insolencias reprimendas, animaduertentes nostro regno contra decorem et honorem illibata eiusdem regni nostri preter scienciam nostre regie maiestatis versasse corruptelas, quod cum aduocati, sculteti, scabini, iurati iudiciorum bannitorum iuris Teutunici dant litigantibus in iudicijs eorum bannitis contendentibus, sentencias interlocutorias et diffinitiuas in causis quampluribus promulgant, dicti contendentes ad partes remotas Rynenses Maydburg[2)] ciuitatem, cui nullo iure subsunt, et vltra fines regni nostri appellaciones et prouocaciones interponunt, nostre maiestatis proprio solio et tribunali nec non proprij principis et domini iure et iurisdiccione obmissis et contemptis et in detrimentum regni nostri, dampnum et regnicolarum

x) ~~[struck]~~ maiestatis ...; Tylko mię pierwsze [?] ... którzy pamiętali ~~[struck]~~ oryginalny przywilej króla Kazimierza, ~~[struck]~~, że wspierali przy nim pieczęć.

3)

nostrarum grauamen, aduocati quoque, scolteti et alij scabini iurati predicti nostri regni a contendentibus eisdem pro emendis sentencijs a scoltetis in Maydburg per nouem fertones latorum grossorum Pragensium et nonnullas summas pecuniarum pro expensis exigunt[4] et extra regnum nostrum in Maydburg pro predictis sentencijs emendis transmittunt, per que honori, decori, iurisdicioni, solio, tribunali illibatis nostris predictis detrahatur et turpitudini reseruetur, et quod deterius est, dicti aduocati, scolteti, scabini, iurati iurisdicionum Theutunicalium, cum inter litigantes iusticie reddere deberent complementum, difficiles se in hoc reddentes, ad ciuitatum nonnullarum dicti nostri regni consules, aduocatos, scabinos, iuratos, quibus nulla a nobis super iure supremo et dandis sentencijs iuris Maydburgensis a nostra maiestate regali nulla[5] prorsus fuit uel est eis specialis ad talia loca ipsorum, extra eorum loca constituta, vltra terminos iurisdicionis eorum attributa potestas ad vendendum ius supremum, nostro solio et tribunali de iure dumtaxat annexum et sentencias aliquas dandum extra fines eorum iurisdicionis ad alias ciuitates, villas et loca, nulla eis a nostra regia maiestate auctoritas est concessa, sed ex quadam temeritate contendentes coram eis in causis tam magnis, quam paruis pecunias ponere consuluerunt non paucas, pro quibus sentencias a dictis ciuitatum regni nostri consulibus, aduocatis, scabinis, iuratis nulla prorsus ad hoc[6] auctoritate fruentibus, sentencias extraxerunt et ius emerunt, quod viribus caruit et non subsistebat, insontesque contendentes deludebant, sumptibus, laboribus, inpensis et expensis fatigando minus iuste, contra que in nostro regno clamor ascendit et insinuacio manifestauit, quod maiestas nostra fama deferente et clamore incitante sine periculo pertransire et sine scandalo tollerari per nostram serenitatem oculis ~~[illegible]~~ conniuentibus pertransire non potuerunt: cum reuerendis in Christo patribus Jaroslao archiepiscopo Gneznensi, Bodzantha Cracouiensi, Sbiutho Wladislauiensi, Johanne Poznaniensi, Nicolao Plocensi, Johanne Lubensi episcopis, necnon abbatibus, prepositis, decanis, archidiaconis ceterisque prelatis et canonicis tam cathedralium quam collegiatarum et aliarum ecclesiarum capitulis et beneficiatis, tam secularibus, quam regularibus, exemptis et non exemptis, necnon magnificis castellanis, pallatinis, camerarijs, subcamerarijs, iudicibus, subiudicibus, baronibus, militibus et nobilibus, consulibus, aduocatis, scabinis, iuratis ciuitatum, scoltetis et officialibus villarum et locorum singulorum vniuersis, sinodum, conuencionem et concilium celebramus,[7] de quorum omnium et singulorum consilio appellaciones, prouocaciones in dictis iudicijs

[illegible]

faciendis a litigantibus predictis pecuniasque predictas emendis, exi-
gendis admittendum, sentenciasque et ius [8] emendum et ad ciuitatum ali-
quarum dicti nostri regni iudicibus, aduocatis, scabinis, iuratis ius ali-
quod absque nostra speciali auctoritate per quospiam iudices, aduocatos,
scabinos, iuratos, litigantes emendum et recipiendum, sentencias aut
ius aliquot et receptis aliqualiter standum aut ea pro iure habendum
sub pena amissionis omnium bonorum ipsorum auctoritate nostra
maiestatis regie inhibemus, volentesque predictis nostris regnicolis
dampna, grauamina, fatigas et sumptus remouere, profectum quoque
et vtilitatem eis nostroque regno [9][37] et regie maiestatis honorem et deco-
rem ampliare, libros iuris Maydeburgensis ordinauimus et in the-
zauro nostro castri Cracouiensis deposuimus, in eodemque castro nostro
Cracouiensi constituimus Jus supremum Theutunicale prouinciale
vice et loco iuris Maydburgensis de libris eisdem promulgari debere
sentencias et iura per aduocatum nostrum et septem scoltetos seu
aduocatos, et iurati [10][38] dicti Juris prouincialis peritos iuris predicti,
quos nostre maiestatis procurator [11][49] generalis, qui pro tempore fuerit,
dicti castri et terre nostre Cracouiensium vna cum aduocato nostro
de locis infrascriptis inter aduocatos et scoltetos seu alios iurispe-
ritos [40] pociores [41] duxerit reperiendos, nominandos et eligendos [12][42] et ad
tempora vite eorum iudicio nostro supremo prouinciali castri Cracouien-
sis banniendo more consueto temporibus competentibus et locis, videli-
cet de Bochna, de Weliczka, de Dobzchicze, de Lypnicza, de Misli-
nice, de Ilkus, de Wolwram ciuitatibus aduocatis, de Lypnik, de
Suloschowa, de Trzmanouice, de Prezegynia, de Zandirman, de Balin,
de Czubrouice scoltetis nostre regie maiestatis, de Bodzanow, de
Igolomia, de Laptschicze, de Scawina, de Rybna, de Lysky, Tynicensis,
de Brzesco, de Gonow Bresensis [13][43] abbatum, de Luborza, de Stobnyk,
de Bybice Swerinensis prepositi monasteriorum aduocatis et scolte-
tis necnon de alijs locis scabinis et alijs honestis [44] et circumspectis [14] per-
sonis, in dicto iure Maydeburgensi peritis et qui sede scabinali
sunt digni, quod sint septem in numero ~~presidentes~~ semper pre-
sidentes perpetuo, et quod septenarius numerus non excedatur. Ad
quod quidem iudicium nostrum supremum prouinciale Teutunicale
castri nostri Cracouiensis et aduocatum nostrum necnon aduocatos,
scoltetos et alios septem presidentes eidem nostro iudicio loco predic-
tarum prouocacionum et appellacionum in Maydeburg prorsus
consuetarum, licitum erit eis ab omnibus iudicibus, aduocatis,
scoltetis, scabinis, iuratis, tam ciuitatum quam villarum quibus-
cumque contendentibus et litigantibus appellare et prouocare et

et coram eisdem prosequi,[15] finire et decidere suam appellacionem seu super eisdem et alias per simplices proposiciones suas appellaciones ius[16] [45] et sentencias postulare de libris nostris predictis iuris Maydeburgensis, quibus sentencijs et iuri per eosdem promulgatis auctoritate nostre regie maiestatis decernimus velut legi standum et tamquam legem observandum, nisi aliqui contendencium predictorum duxerint[17] super suis questionibus et causis ius melius et sentencias meliores in oppositum ipsorum promulgatorum iuris et sentenciarum proponendum et eisdem ab ipsis ad tribunal et solium nostre maiestatis licebit eis appellare et infra tempus dicti Iuris Maydeburgensis librorum nostrorum a nobis super eorum provocacione obtinere certos commissarios, quos volumus et decernimus fore consules ciuitatum, unde ipsi appellantes nominaverint, alteri parti non suspectos, de qualibet ciuitate per duos consules, videlicet de Cracouia, de Sandecz, de Bochna, de Wyeliczka, de Kazimiria, de Ilkus, qui ex nostra speciali commissione decident appellacionem et finem negocij appellacionis[18] cause imponent. Et ne prefati advocatus noster et alij advocati, scolteti, scabini septem predicti perpetui presidentes circa iudicium nostrum et iura predicta danda et laborando[19] dies suos in uanum exponant et litigantes predicti laboribus, fatigis et expensis more pristino grauentur, constituimus observandum inantea pro qualibet sentencia danda dumtaxat per septem scotos, videlicet pro fisco nostro[20] medietatem, aliam predictis presidentibus septem scabinis, inter ipsos pro labore ipsorum diuidendos, preter notarij solarium, memorialia et priuilegiorum litteras eorum dandas, de quibus iuxta eorum moderacionem disponere habebunt, racione onerum leuandas; de penis autem dicti iudicij nostri pro nobis advocatus noster quatuor penas et quintam pro scabinis predictis exigere debebit. Et ut prefati advocatus noster et[21] septem scabini dicti Iudicij nostri supremi eo forcius et cum exacta diligencia iudicio supremo predicto[22] ex (sentencijs promulgandis diligencius insistent et continuant,[23] ipsos advocatum et[24] scabinos[25] maiestas nostra extollere volens prerogatiua fauoris et gracie specialis, ipsos[26] eximimus et liberamus ab omnibus exaccionibus, tributis, contribucionibus et alijs collectis, laboribus, seruicijs, expedicionibus ad quascumque partes per nos et per nostros successores fiendis et obediencijs quibuscumque, tam nostris quam ipsorum dominorum, necnon a iudicijs et iurisdicionibus ipsorum dominorum, castellanorum, pallatinorum, iudicum, subiudicum, camerariorum ceterorum officialium terrestrium, necnon advocatorum, consulum

[27]

linorum et quarumque potestatum quibuslibet nulla racione obediant neque citati in magnis vel parvis causis coram ipsis comparere et respondere tenebuntur, sed duntaxat cum [28] ad presenciam nostram et per speciale sigillum nostrum citati fuerint, tunc [29] coram nobis aut coram speciali commissario nostro ad hoc deputando respondere tenebuntur iure suo Maydeburgensi, et quilibet eorum respondebit. [46] Ut autem premissa omnia robur obtineant perpetue firmitatis, presens privilegium de consilio [30] predictorum omnium [31] assessorum nostrorum scribi et sigilli nostre maiestatis regalis maioris ~~appeoione~~ appensione fecimus communiri. Actum et datum Cracovie anno Domini millesimo trecentesimo quinquagesimo sexto, in crastino sancti Francisci, presentibus prefatis archiepiscopo et episcopis, necnon magnificis viris dominis Iura castellano, Imbramo palatino, Andrea iudice Cracoviensibus, Vilczkone Sandomiriensi, Raphaele Wisliciensi, Petro Sandecensi castellanis et aliis quampluribus testibus fidedignis.

§§. Peticionibus itaque prefatorum iudicum et conservatorum prefati iuriste . . . supremi benigniter acclinati et subditorum nostrorum comodis et profectibus comoniti, huiusmodi litteras, constitucionem, graciam et concessionem grata et rata habentes atque firma auctoritate nostre regalis (!) xx robur ipsis apponimus et sigilli nostri maioris communicione firmamus, harum tenore mediante. Actum feria quinta post Conductum Pasche, anno Domini millesimo quadringentesimo vicesimo primo. Presentibus reverendis in Christo patribus dominis Nicolao sancte Gneznensis ecclesie archiepiscopo et primate, Alberto Cracoviensis, Andrea Poznaniensis, Iacobo Plocensis, Iohanne Chelmensis ecclesiarum episcopis, necnon magnificis validisque viris Cristino de Ostrow castellano Cracoviensi, Sandziwogio de Ostrorog Poznaniensi, Iohanne de Tarnow Cracoviensi, Nicolao de Michalow Sandomiriensi, Mathia de Wanschorye Kalisiensi, Nicolao de Oporow Lanciciensi, Iacobo de Coneczpole Syradiensi, Mathia de Labyschin Brestensi, Iohanne de Cosczelecz Gnewcoviensi palatinis, Michaele de Czyszow Sandomiriensi, Moslicio Poznaniensi, Martino de Olynd . . . . . . ensi, Cristino de Korzglowy Sandecensi, Floriano de Corithzabnicza Wisliciensi, Iohanne de Sczekoczini Lublinensi castellanis, Sbigneo de Brzese regni Polonie marsalco, Petro Schafranecz subcamerario Cracoviensi, Andrea Czolek de Zelechow dapifero Sandomiriensi et aliis quampluribus fidedignis nostris fidelibus dilectis. Datum per manus in Christo patris

/ Alberti episcopi Cracouiensis, supremi cancellarij et Iohannis decani Cracouiensis et vicecancellarij regni Polonie, sincere nobis dilectorum.

§. Nos vero Wladislaus Dei gracia rex prefatus de consilio consiliariorum nostrorum ad latus nostrum tunc assistencium, peticionibus taliter coram nostra maiestate oblatis, tamquam iustis, racionabilibus et racioni consonis [annuentes], huiusmodi literam ratificacionis seu innouacionis priuilegij prescripti cum contentis in eodem confirmamus, ratificamus, approbamus et innouamus, decernentes, ipsam in omnibus suis punctis, clausulis, condicionibus et articulis robur obtinere perpetue firmitatis per presentes. Harum quibus est appensum sigillum nostrum testimonio litterarum. Actum in insula Czeppel . . . . owyn alias Racze, die dominico post festum sancti Stanislai tempore Maij proximo, anno Domini millesimo quadringentesimo quadragesimo quarto. Presentibus ibidem venerabili, magnificis, strenuis et generosis: Laurencio de Ederwar regni Vngarie, Iacobo de Lassothky canonico Cracouiensi, Luca de Gorka Posnaniensi, Hriczkone de Pomorzany terre Podolie palatinis, Nicolao de Zakrzow marschalko, Creslao de Woyschik de Woycza dapifero curie nostre, Petro de Schamothuli, Paulo de Syenno, Nicolao de Chransthowo et Hynkone de Balicze familiaribus nostris ac alijs fidedignis testibus circa premissa. Datum per manus magnificorum Iohannis de Conyecpolye cancellarij et Petri de Sczekoczini vicecancellarij regni Polonie, sincere nobis dilectorum.

Dokument pargaminowy, w niektórych miejscach wytarty lub zblakły. Po pieczęci pozostał tylko sznurek z czarnego, białego i różowego jedwabiu.

Tekst przejętego powyższym aktem króla Władysława III przywileju króla Kazimierza Wielkiego z r. 1356 porównany z kopią pargaminową zawartą w księdze prawa niemieckiego, przez tegoż króla dla Sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku Kraków, skim nabytej i w tymże sądzie złożonej, wykazuje następujące odmianki: 1) ministrarent, 2) in Maydeburg, 3) scolteti, scabini, 4) exigant, 5) ulla, 6) hec, 7) celebrauimus, 8) et ius in Maydeburg, 9) nostro quoque ~~10~~) regio, 10) „et iurati" opuszczone, 11) procurator noster, 12) „et" opuszczone, 13) Presensis, de Glogocrow Circiensis, 14) scabinis honestis et circumspectis, 15) protegi et, 16) sine appellacionibus, 17) dixerint, 18) appellacionem, 19) laborando super eisdem, 20) pro fisco medietatem nostro et, 21) „aduocatus noster et" opuszczone, 22) predicto

nostro, et 23) instant et continuent, 24) „advocatum et" opuszczono, ~~25)~~ „~~septem" dodano~~, 25) septem scabinos et quemlibet eorum, 26) ipsos et eorum quemlibet, 27) ulla, 28) „cum" opuszczone, 29) „citati fuerint, tunc" opuszczone, 30) de consilio et consensu, 31) omnium dominorum. ~~32)~~

Przywilej oryginalny króla Władysława Jagiełły z r. 1421, wydany pod pieczęcią średnią, w czerwonym wosku wyciśniętą, zawieszoną na sznurku z białego, różowego i brązowego jedwabiu, dochował się wprawdzie do dni naszych, jest jednak tak [306] zniszczony, w wielu miejscach wyblakły i reagencyami niewłaściwemi poplamiony, że z niego odpisu całego tekstu absolutnie zrobić nie można. Musieliśmy się więc ograniczyć tylko na porównaniu przejętego w przywilej Władysława Warneńczyka tekstu przywileju ~~króla Kazimierza~~ tego z czytelnemi jeszcze ustępami przywileju oryginalnego, a dostrzeżone odmianki następnie notujemy: 32) tempore felicis, 33) tamen, 34) in omnibus suis capitulis, sentencys, 35) coram iudicibus, 36) ministrarent, ~~37) aut, 38~~ 37) nostro quoque regno, 38) et iurati" opuszczone, 39) procurator noster, 40) seu scabinos iurisperitos, 41) zamiast „pociores" położono „quos," 42) et" opuszczone, 43) de Glogocrow Ciriciensis, 44) necnon de alys locis scabinis honestis, 45) sine appellacionibus, 46) Ten przywilej Jagiełły dodaje ustęp, którego w zatwierdzeniu Warneńczyka nie ma, a którego niewątpliwie i w oryginalnym przywileju króla Kazimierza Wielkiego z r. 1356 nie było, mianowicie: preterquam scoltetos, quos volumus, ut quilibet eorum, qui pro tempore fuerit, in prefactis iudicys nostris residens, solummodo ad quamlibet expedicionem generalem iuxta ipsius antiquam consuetudinem nobis et successoribus nostris servire sit astrictus.

petit

